

# Po Śmierci Piłsudskiego.

(Nowiny Polskie w Milwaukee).

Archiwum Cieszyński  
16 maja 1935

Śmierć Piłsudskiego wywołała niezwykle zainteresowanie prasy i polityków całego świata nie tylko historią jego życia ale i losem Polski. Dzieje Piłsudskiego, związane nierozdzielnie z walkami narodu polskiego o niepodległość i odbudową odrodzonej Polski, są całkiem inne od dziejów innych bojowników i kierowników państw. Wśród nowoczesnych dyktatorów żaden swoim postępowaniem ani zachowaniem się nie przypomina Piłsudskiego. Autorytet Piłsudskiego był większy od autorytetu innych dyktatorów, choć Piłsudski stroił od publicznego poklasku, rzadko się pokazywał publicznie, rzadko przemawiał, innych wysuwał na czoło, a sam zadowalał się urzędem i tytułem ministra wojny.

Ludzi, nieobeznanych należycie z sytuacją w Polsce i z duchem polskiego narodu, dręczy obecnie pytanie co będzie z Polską i jej polityką państwową po śmierci Piłsudskiego.

Nie można się temu dziwić. Urobiło się przekonanie w bezkrytycznych polskich masach, które się przedostało zagranicę, że Piłsudski powołał do bytu niepodległą Polskę prawie z niczego, własną mocą, bez niczyjej pomocy, że ją własną wolą utrzymuje przy życiu i że wszystkie rozumne zarządzenia gospodarcze i mądre posunięcia polityczne jemu należy zawdzięczać.

Gdyby tak było, to należałoby się spodziewać, że Polska zejdzie razem z Piłsudskim do grobu. Do jakiego stopnia genjusz Piłsudskiego kierował wszystkimi posunięciami rządowymi w Polsce odrodzonej przekonają się wkrótce wszyscy z postępowania sterników polskiej nawy państwowej i zachowania się narodu polskiego teraz po jego śmierci.

Jeżeli genjusz Piłsudskiego wszystko zapoczątkowywał i wszystkim kierował, jeżeli najbliżsi współpracownicy Piłsudskiego byli tylko ślepyimi wykonawcami jego rozkazów, to teraz po jego śmierci nie dadzą sobie rady. Będą popełniali wielkie błędy jeden za drugim, aż przerażony tem naród usunie ich od władzy i powoła do steru ludzi całkiem innych, którzy także nie będą wiedzieli co i jak czynić.

Kto jednak rozumie nieco ducha i charakter Polaków i umie orjentować się w sytuacji w Polsce, ten wie, że tak nie było, ten wie, że Piłsudski był, mając pod swoją komendą armję, najsilniejszą osobistością w Polsce, ale nie był on całym mózgiem rządu polskiego i jedyną osobą, która wiedziała co w danej chwili czynić należy.

Wśród najbliższego otoczenia Piłsudskiego byli ludzie przeciętni, ale i ludzie niezwykle zdolni, karni i patrijotyczni.

Poza najbliższym współpracownikami Piłsudskiego byli i

są ludzie o wielkich sercach i wielkich rozumach. Trzymali się zdala, bo nie chcieli się pchać gwałtem na czoło. Teraz po śmierci Piłsudskiego przyjdą do głosu i do władzy ludzie zdolni i z poza obozu tak zwanych sanatorów i piłsudczyków.

Nie sami tylko ci, którzy się zwali dotychczas „pierwszą brygadą” choć wielu z nich nic z nią nie miało do czynienia, będą kierowali dalej losami państwa. Przyjdą do głosu prawdziwi pierwszo-brygadowcy, od szeregu lat odsuwani, przyjdą również i ludzie z innych obozów, wszyscy sobie podadzą ręce, uznają wzajemnie swoje zasługi przy odbudowie Polski i poprowadzą dalej jej rozbudowę.

Tak się nam wydaje, że walk wewnętrznych, partyjnych, walk o władzę i ustrój państwa nie będzie, że najtężsi ludzie w Polsce złączą swe serca i umysły nad trumną Piłsudskiego, że zaprzestaną się dzielić na „pierwszobrygadowców”, „sanatorów” i „endeków”, że dadzą uznanie wszystkim, którym się ono należy i zjednoczeni pragnieniem dalszej rozbudowy potęgi odrodzonej Ojczyzny, zabiorą się z tem większą energją do pracy wspólnej dla Ojczyzny chwały.

Konstytucja nowa wejdzie w życie, odbędą się wybory do nowego parlamentu na podstawie nowej bezpartyjnej ordynacji wyborczej, na czele państwa staną najtężsi ludzie i pokierują nawą państwową tak, że świat cały będzie musiał uznać iż Polacy są wielkim i zdolnym bardzo narodem, że mają dostateczną liczbę ludzi naprawdę wielkich i zdolnych do kierowania losami wielkiego państwa.

Źle byłoby z Polską, gdyby po śmierci Piłsudskiego nie znaleźli się ludzie do kierowania jej losem roztropnie i mądrze. Naszem zdaniem Polska ma cały szereg zdolnych generałów i zdolnych mężów stanu, którzy dalej rozumnie i zdecydowanie poprowadzą ją drogą pewną i bezpieczną do większej jeszcze potęgi i znaczenia wśród wielkiej rodziny narodów świata.

98  
703